

# Pomniki przyrody cieszą i... kosztują

Napisano dnia: 2022-04-15 13:41:08



**ŁĄDEK-ZDRÓJ** (inf. wł.). **Nie da się ukryć, że pomniki przyrody są ozdobą miejsca, w którym występują. Jedne są tworam i ożywionymi, drugie - nieożywionymi, natomiast wszystkie o dużej wartości kulturowej, krajobrazowej, historycznej czy naukowej.**



*Stary kurort ma wiele zieleni, a wśród niej sporo pomników przyrody*

W gminie łądeckiej ma się do czynienia z niemałą liczbą takich obiektów. Na przykład spory odcinek drogi wojewódzkiej prowadzącej do Złotego Stoku jest jednym wielkim pomnikiem obsadzonym dębami czerwonołistnymi jeszcze za czasów królowej Marianny Orańskiej. Z jednej strony cieszą okczy, z drugiej stanowią kłopot, bowiem nie wszystkie z nich dobrze się zaaklimatyzowały, co również jest przyczyną ich chorób.

Dużych nakładów na ratowanie wymaga dąb Marii, tj. drzewo posadzone przez żonę Jana Hoffmanna - radcy cesarza Leopolda I Habsburga. Trzeba było go przewiercić i skleszczyć, by zapewnić mu kolejne lata życia.

- *Takim pomnikiem przyrody jest Aleja Modrzewiowa w łądeckim parku. Okazy ją porastające już mają swoje lata, więc łamią się. Niestety, we znaki daje się susza, za którą pojawiają się szkodniki. Staramy się przycinać drzewa, sadzić nowe drzewka w ich miejsce, aby zachować charakter tego unikatowego miejsca - słyszymy od burmistrz **Romana Kaczmarczyka**.*

Nie da się ukryć, że zagrożeniem dla pomników przyrody pozostają nieodpowiedziani ludzie. Jakiś "kolekcjoner" ukradł tabliczki z napisem "Pomnik przyrody" i władze gminy są zmuszone postarać się o nowe, spełniając wymóg ustawy.

**(bwb)**